VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 67)**

z dnia 5 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 67)

5 lutego 2015 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Katarzyny Kwiatkowskiej, prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, wezwanej w charakterze świadka w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro,

– sprawy różne.

W posiedzeniu uczestniczyli: **Katarzyna Kwiatkowska** prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie oraz dr **Michał Bernaczyk** radca prawny i mec. **Zbigniew Standar** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Stwierdzam kworum. Witam panią prokurator Katarzynę Kwiatkowską. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie Katarzyny Kwiatkowskiej, prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, wezwanej w charakterze świadka w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro.

Czy są jakieś inne propozycje do porządku obrad? Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Informuję, że po zakończeniu przesłuchania pani prokurator będę chciał złożyć wniosek dowodowy.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem. W tej sytuacji proponuję rozszerzyć porządek dzienny o punkt sprawy różne. Czy są inne wnioski do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty i rozszerzony o punkt sprawy różne.

Informuję, że w dzisiejszym posiedzeniu biorą udział stali doradcy Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej: pan mecenas Zbigniew Standar i pan dr Michał Bernaczyk. Witam serdecznie obu panów.

Przystępujemy do realizacji pkt 1 dzisiejszego posiedzenia, którym jest przesłuchanie pani prokurator Katarzyny Kwiatkowskiej. Zanim rozpoczniemy pracę merytoryczną, mam do odczytania kilka zdań pouczenia świadka. Mam nadzieję, że pani prokurator to rozumie. Procedura jest jej doskonale znana.

Przypominam wszystkim uczestnikom posiedzenia o treści art. 28a ustawy o Trybunale Stanu: „Kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej zanim zostały ujawnione w postępowaniu przed Trybunałem Stanu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo

pozbawienia wolności do lat dwóch”. W związku z powyższym posiedzenie Komisji ma charakter zamknięty.

Na wezwanie Komisji, zgodnie z art. 9b ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu, stawiła się pani Katarzyna Kwiatkowska, prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie. Zgodnie z art. 9e ust 3 ustawy o Trybunale Stanu, w związku z art. 233 §2 Kodeksu karnego, pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej jest zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 §1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności do lat trzech. Czy treść pouczenia jest dla świadka zrozumiała? Bardzo proszę o włączanie mikrofonu za każdym razem, kiedy świadek będzie zabierała głos. Przebieg posiedzenia jest nagrywany.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Zrozumiałam treść pouczenia, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Zgodnie z treścią art. 9e ust. 1 i ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu, pouczam świadka o następujących prawach, które świadkowi przysługują: pkt 1 – zwrócenie się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w sprawie objętej wnioskiem wstępnym, pkt 2 – uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą, w rozumieniu art. 115 §11 Kodeksu karnego, na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, pkt 3 – odmowa zeznań, gdy świadek jest osobą najbliższą dla osób objętych wnioskiem lub jeżeli w innej toczącej się sprawie świadek jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem przed Komisją, pkt 4 – złożenie wniosku o zwolnienie od złożenia zeznania lub udzielenia odpowiedzi na pytania, jeżeli świadek pozostaje z osobą objętą wnioskiem w szczególnie bliskim stosunku osobistym, pkt 5 – złożenie wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji, pkt 6 – złożenie wniosku o uchylenie pytania, które w ocenie świadka sugeruje mu treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne, pkt 7 – złożenie wniosku o zmianę terminu przesłuchania, pkt 8 – złożenie wniosku o dokonanie czynności, która Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Czy pouczenie jest dla świadka zrozumiałe?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Tak, panie przewodniczący, zrozumiałam treść pouczenia.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Informuję świadka, że w związku z art. 8a ustawy o Trybunale Stanu, na wniosek świadka, jeżeli zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka Komisji w trakcie prowadzonej czynności przesłuchania świadka przez Komisję, w drodze głosowania taki członek Komisji może zostać wyłączony z tej czynności. Przypominam także, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, o czym świadek została uprzedzona w doręczonym jej wezwaniu.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i obecnego zajęcia świadka.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Nazywam się Katarzyna Kwiatkowska, jestem prokuratorem Prokuratury Apelacyjnej, pełnię w tej jednostce funkcję wizytatora.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania świadka są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Zgodnie z art. 9e ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu, w związku z art. 171 §1 Kodeksu postępowania karnego, świadek może swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem obrad Komisji. Czy świadek chce skorzystać z tego uprawnienia?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Nie, panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy świadkowi jest wiadome, w jakiej sprawie i na jakie okoliczności została wezwana przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Zapoznałam się z treścią wniosku, panie przewodniczący, i wiem na jakie okoliczności zostałam wezwana przez Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. W tej sytuacji możemy rozpocząć zadawanie świadkowi pytań. Kto z pań i panów posłów chciałby zadać świadkowi pytanie?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wszystko wiemy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Doskonale. Mimo to pozwolę sobie przypomnieć posłom, w jakim celu została wezwana świadek. Jestem pewien, że pani prokurator bardzo dobrze orientuje się w treści wniosku, ale myślę, że przypomnienie tych informacji państwu posłom nie zaszkodzi. We wniosku jest napisane, co następuje: „wezwanie Katarzyny Kwiatkowskiej, ówczesnej prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, na okoliczność politycznego ukierunkowania postępowania karnego V Ds. 324/07 Prokuratury Okręgowej w Warszawie”.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Do czego odnosi się ta sygnatura?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zaraz będziemy mogli o to zapytać, pani poseł. Kontynuuję przerwany wątek: „oraz zasadności procesowej wyłączenia z wyżej wymienionego postępowania śledztwa V Ds. 400/07 oraz zasadności przeprowadzenia 31 sierpnia 2007 r. konferencji prasowej ukazującej domniemane źródło przecieku”. Koniec cytatu. Podałem państwu okoliczności wskazane przez autorów wniosku.

Czy ktoś z członków Komisji ma pytania do pani prokurator? Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Sprawa Ds. 324/07 to tzw. afera gruntowa lub przeciekowa. Czy świadek pamięta i mogłaby dokonać jakiejś oceny wszczęcia tego postępowania? Czy można uznać, że to postępowanie zostało wszczęte z jakimś politycznym ukierunkowaniem?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Jeżeli pan poseł pozwoli, to powiem może o mojej roli w tym postępowaniu. Ze strony Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie sprawowałam nadzór nad tym postępowaniem od 2 października 2007 r. Wcześniej nadzór nad tym postępowaniem sprawował inny prokurator. Zmiana prokuratora referenta jako nadzorcy była spowodowana tym, że z dniem 1 października 2007 r. został zlikwidowany Wydział II do Spraw Przestępczości Zorganizowanej w Prokuraturze Apelacyjnej. Pracujący w nim prokurator nadzorował to śledztwo od momentu jego wszczęcia. Nastąpiła zatem zmiana strukturalna, w wyniku której podniesiono rangę wydziału. Od tego momentu były to już wydziały do spraw zwalczania przestępczości zorganizowanej, ale na szczeblu Prokuratury Krajowej. W związku z tym, sprawy prowadzone w tym wydziale trafiły do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie i ówczesna pani prokurator apelacyjna przydzieliła mi tę konkretną sprawę do nadzoru.

Zapoznałam się ze wszystkimi postępowaniami. Były to cztery postępowania. Pierwszym z nich było postępowanie VI Ds. 80/07, drugim postępowanie 324/07, oprócz tego jeszcze 326/07 i postępowanie 400/07. Po objęciu nadzorem tego postępowania do moich obowiązków należało zapoznanie się ze zgromadzonymi materiałami, zanalizowanie ich pod kątem ewentualnych luk w materiale dowodowym i przedstawienie swojego stanowiska prokuratorom, którzy prowadzili to postępowanie.

Odpowiadając panu posłowi na postawione pytanie, po tym być może nieco za długim wstępie, o tym kto wszczął to postępowanie, mogę jedynie mówić na podstawie akt

głównych, z którymi się zapoznawałam. Natomiast nie wiem tego, kto i jak podejmował decyzje.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan przewodniczący Chmielewski, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Proszę świadka, czy świadek wcześniej zeznawała na te okoliczności?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Byłam przesłuchiwana przed komisją śledczą na te okoliczności i zeznania, które wówczas złożyłam, w pełni w tej chwili podtrzymuję.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, że świadek nadzorowała, jako prokurator, wymienione przez nią cztery powiązane ze sobą postępowania.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy pamięta pani swoją opinię, jaką wyraziła wtedy prokuratorom referentom i prokurator apelacyjnej, bo rozumiem że ją również pani informowała?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Tak, panie przewodniczący, pamiętam. W styczniu 2008 r. przygotowałam stosowne wytyczne skierowane do ówczesnego prokuratora okręgowego w Warszawie. Przedstawiłam w tym dokumencie swoje stanowisko, wskazując, że w mojej ocenie, w czasie tego postępowania zespół prokuratorów, bo został takowy powołany, skoncentrował się na weryfikowaniu tylko jednej wersji śledczej. Wersja śledcza, którą weryfikowali prokuratorzy, była w mojej ocenie bardzo prawdopodobna, ale zawierała wiele luk i nieścisłości, które wymagały wykonania jeszcze szeregu czynności procesowych.

Ponadto w wytycznych zwróciłam uwagę, że są możliwe i wymagają weryfikacji cztery inne wersje śledcze. Dlatego wskazałam prokuratorom prowadzącym postępowanie, że należy sporządzić plan śledztwa, w którym rozważyliby objęcie tychże wersji śledczych oraz wskazali czynności procesowe do wykonania w celu ich weryfikacji.

Chcę zaznaczyć, że w tamtym postępowaniu moja rola była rolą prokuratora, który miał pomagać merytorycznie, który miał wskazywać ewentualne kierunki postępowania, jakie – moim zdaniem – wymagały sprawdzenia i weryfikacji. Natomiast prokuratorzy referenci mogli je uwzględnić, ale równie dobrze mogli się z tymi sugestiami nie zgodzić i uznać, że nie podzielają mojej koncepcji, w jaki sposób i jakich kierunkach należy prowadzić postępowanie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jakie kierunki śledztwa, te dodatkowe, pani wówczas wskazała? Rozumiem, że rozmawiamy o śledztwie w sprawie źródła przecieków.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Panie przewodniczący, o ile mnie pamięć nie myli, postępowanie zostało wszczęte w lipcu 2007 r. z art. 239 Kodeksu karnego, czyli w sprawie utrudniania postępowania prowadzonego wcześniej, czyli VI Ds. 80/07. Moim zdaniem, przyjęta podstawa prawna do wszczęcia postępowania była nieprawidłowa. Uważałam, że przede wszystkim należało sprawdzić, kto był źródłem ewentualnego przecieku o akcji planowanej przez CBA w Ministerstwie Rolnictwa.

Wskazałam kolejne wersje, które moim zdaniem wymagały sprawdzenia. Tych wersji było cztery. Oprócz tej pierwszej, która była sprawdzana, kolejną wersją, którą uważałam

za wartą sprawdzenia, była wersja mówiąca, iż źródłem przecieku mogli być funkcjonariusze CBA, którzy wykonywali czynności operacyjne zmierzające do przygotowania tej akcji, jak i czynności, które wykonywali w Mrągowie. Wzięłam również pod uwagę, że źródłem przecieku mógł być także ówczesny minister sprawiedliwości i jego współpracownicy.

Kolejną wersją, na którą wskazałam, była kolacja z udziałem Andrzeja Leppera, premiera Jarosława Kaczyńskiego, Romana Giertycha i Przemysława Gosiewskiego. W moim wystąpieniu napisałam, że wymienione wersje wymagają sprawdzenia poprzez przeprowadzenie czynności dowodowych. Obowiązkiem prokuratora, określonym w art. 297 Kodeksu postępowania karnego, który precyzuje, co jest celem postępowania przygotowawczego, jest m.in. wyjaśnienie okoliczności sprawy. Dlatego uznałam, że należy sprawdzić wszystko po to, aby później dysponować pełnym materiałem dowodowym, który pozwoli prokuratorom referentom na podjęcie decyzji merytorycznej.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Chciałbym jeszcze dopytać o jedną kwestię. O ile dobrze zrozumiałem, sprawa 400/07 została wyłączona ze sprawy 324/07.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Tak jest, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę powiedzieć Komisji, jak świadek, jako wizytator, znajdowała zasadność tego wyłączenia? Czy było ono słuszne i potrzebne? Co kierowało prokuratorami, którzy podjęli taką decyzję?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Jest mi trudno powiedzieć, panie przewodniczący, co kierowało prokuratorami. Z punktu widzenia zasad warsztatu prokuratorskiego uważam jednak, i w ten sposób zeznawałam przed komisją tzw. naciskową, że w mojej ocenie wyłączenie tych materiałów w dniu 30 sierpnia było działaniem przedwczesnym. Dlaczego tak twierdzę? Ponieważ po wyłączeniu doszło do takiej sytuacji, że postępowania o sygnaturze 400/07, w którym były przedstawione zarzuty czterem panom, m.in. z art. 233 i z art. 239, nie można było zakończyć, gdyż w dalszym ciągu te osoby znajdowały się w kręgu podejrzeń, jeśli chodzi o sprawę 324/07. Oznacza to, że nie wyjaśniono do końca, czy doszło do przecieku i kto był jego źródłem. Z tej przyczyny uważam, że decyzja o wyłączeniu powinna nastąpić dopiero po zakończeniu wątku sprawy 324/07.

Jakimi intencjami kierowali się państwo prokuratorzy, którzy prowadzili to postępowanie, trudno mi powiedzieć. Sprawę oceniam z punktu widzenia naszego prokuratorskiego warsztatu. W mojej ocenie była to przedwczesna decyzja. Gdyby zakończono postępowanie 324/07, ta decyzja byłaby jak najbardziej wskazana. Prokuratorzy zdecydowali jednak o wyłączeniu, nie wyjaśniając do końca tzw. sprawy przeciekowej. Mimo tego została już stworzona kolejna sprawa i doszło do sytuacji, że nie można było zakończyć sprawy 400/07. Podejrzani w tamtej sprawie składali skargi na przewlekłość postępowania. Nie udało im się jednak uzyskać skutecznej decyzji sądu o przyznaniu im odszkodowania za występujące przewlekłości, ponieważ w naszym stanowisku argumentowaliśmy w taki sposób, iż tamtej sprawy nie można skończyć, jeżeli wcześniej nie wyjaśnimy sprawy o sygnaturze 324/07. Sąd, który rozpoznawał skargi, podzielił naszą argumentację.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałbym jeszcze zapytać o konferencję z 31 sierpnia 2007 r. Była ona w znacznej mierze poświęcona sprawie 400/07.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

To prawda, ale jeśli pan przewodniczący pozwoli, wyjaśnię co następuje. Nadzór nad postępowaniem objęłam 2 października. Dlatego trudno jest mi cokolwiek powiedzieć na temat tego, kto podejmował decyzję o konferencji i dlaczego to była taka, a nie inna decyzja.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, proszę świadka, ale moje pytanie zahacza bardziej o stronę pani praktyki i doświadczenia zawodowego, jako wieloletniego prokuratora. Czy taka konferencja jest czymś normalnym, zwyczajnym? Czy jest to typowe zachowanie w takich sytuacjach?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Opierając się na moim zawodowym doświadczeniu, mogę powiedzieć, że o informacjach na temat toku prowadzonego postępowania, takich które mogą zostać przekazane mediom, decyduje prokurator referent. Jeżeli uzna on, że można przedstawić materiał dowodowy w jakiejś części albo że można przekazać jakąś informację, to dostarcza ją rzecznikowi prasowemu, a ten w formie komunikatu lub krótkiej wypowiedzi do mediów udziela tej informacji publicznie. Nie widziałam wcześniej, aby kontaktowano się z mediami w taki sposób, jak podczas tej konferencji.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Pani poseł Pawłowicz, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam następujące pytanie do pani prokurator: jaki jest związek informacji o prowadzonych postępowaniach z treścią zarzutów, które są kierowane pod adresem osób objętych wnioskiem wstępnym? Jaki jest związek pomiędzy tymi sprawami?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Pani poseł, przeczytałam wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej, z treści którego wyraźnie wynikało, iż mam zostać przesłuchana na okoliczność politycznego ukierunkowania prowadzonego wówczas postępowania. Skoro tak, to odpowiadam jasno i wyraźnie, że absolutnie nie posiadam wiedzy na taki temat.

Jeżeli chodzi o moją osobę i czas kiedy przejęłam nadzór nad śledztwem, to chcę powiedzieć, że nikt na mnie bezpośrednio nie naciskał ani nie spotkałam się w ogóle z żadną tego typu sytuacją.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. Mam jeszcze jedno pytanie. Czy i jaki związek widziałaby pani pomiędzy tymi postępowaniami, o których pani mówi, i tymi informacjami, które pani przekazuje Wysokiej Komisji, a charakterem prawnym czy może ewentualnymi rzekomymi nadużyciami dotyczącymi wydania zarządzenia i wykonywania tego zarządzenia przez osoby wskazane we wniosku wstępnym?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

O które zarządzenie pani chodzi, pani poseł?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

O dwa zarządzenia, jedno z ich miało chyba nr 48. Chodzi mi o te dwa zarządzenia, o których jest mowa we wniosku wstępnym.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W tej chwili jesteśmy w innym zarzucie, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

W jakim innym zarzucie? Ustalmy może, o czym rozmawiamy.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani poseł, proszę pamiętać, że zarządzenia dotyczą przede wszystkim postępowania prowadzonego w sprawie pana Jarosława Kaczyńskiego. To po pierwsze.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale pana Ziobro dotyczy to samo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Też, ale jeśli chodzi o zarzut pierwszy i drugi. Jeśli natomiast chodzi o informacje o wpływaniu na toczące się postępowania, to jeśli dobrze pamiętam odnoszą się do tej kwestii

zarzuty trzeci, czwarty i piąty. W tych zarzutach nie ma słowa o zarządzeniach w sprawie zespołów międzyresortowych, do których pani przed chwilą usiłowała nawiązać.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze. Przyjmijmy zatem, że pani prokurator stwierdziła, że jej wiedza nie ma związku z zarzutem dotyczącym wydania i wykonania zarządzeń. Dziękuję bardzo.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Nic mi nie jest wiadomo na ten temat.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A zatem druga kwestia. Czy może pani stwierdzić, że dostrzega jakieś inspiracje polityczne ze strony byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro w sprawach, o których pani się wypowiadała? Czy doświadczyła pani takich inspiracji? Jeśli tak, proszę o nich opowiedzieć Wysokiej Komisji.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Powiedziałam już, że nadzór nad postępowaniem przejęłam 2 października 2007 r. Nie miałam żadnych kontaktów z panem ministrem Ziobro ani nie uczestniczyłam w żadnych naradach bądź spotkaniach, w trakcie których ktoś osobiście lub choćby nawet telefonicznie kontaktowałby się ze mną i naciskał na mnie w sprawie tego, jak mam ukierunkowywać prowadzone postępowanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A czy pani prokurator słyszała lub posiada takie informacje, żeby zdarzyło się, iż ktoś pani mówił albo słyszała pani od osoby trzeciej skargi, że na kogoś naciskał w tej sprawie ówczesny minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Odpowiem w następujący sposób, pani poseł. W momencie, kiedy przejęłam nadzór, nastąpiła również zmiana referentów. Wcześniej był w tej sprawie powołany zespół prokuratorów, który następnie został rozwiązany. Kiedy ja obejmowałam nadzór, byli już nowi referenci. Mogę państwu opowiedzieć jedynie o relacjach, które pozyskałam od tych nowych referentów. Byli to panowie prokuratorzy: Wierzchołowski, Jaremko i Wajda. Informacji, o które pyta pani poseł, od tych prokuratorów nie uzyskałam.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy ktoś członków Komisji ma jeszcze pytania do świadka? Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Najpierw chciałbym zapytać pana przewodniczącego, jeśli pan pozwoli.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Interesuje mnie, w jakim celu pan przewodniczący zaprosił panią prokurator? Chciałbym zadać pani prokurator jakieś pytania, które wiązałyby jej obecność z udziałem w prowadzonym postępowaniu, ale z tego, co słyszę, nie będzie to raczej możliwe. Pani prokurator powiedziała bowiem, że objęła nadzór, gdy wymieniono referentów, nie słyszała o żadnych naciskach, sama nie podlegała naciskom i nie stwierdziła żadnych nacisków. Jedyne co usłyszałem, to że w prokuraturze pojawiły się krytyczne opinie, jeśli chodzi o szybkość wyłączenia jednego z postępowań, co spowodowało, że nie można było ostatecznie ustalić źródła przecieku i ostatecznie nie udało się tego dokonać, o ile sobie dobrze przypominam.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, poruszył pan kilka różnych wątków. Jeśli pan pozwoli, to odniosę się do pańskiej wypowiedzi.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tych kilka wątków, o których powiedziałem, pojawiło się bowiem w trakcie dzisiejszego przesłuchania, ale żaden z nich nie zahaczył nawet o to, co stanowi przedmiot naszego postępowania. Pojawiły się natomiast jakieś inne, nowe osoby, które zresztą też w żaden sposób nie stwierdzały nigdzie, że podlegały jakimkolwiek naciskom. Stąd moja uwaga pod adresem pana przewodniczącego. Po tym, jak się pan do niej odniesie, będę miał jeszcze pytanie do świadka.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. Przypomnę zatem panu posłowi, że ja wnosiłem o to, abyśmy nie przesłuchiwali pani prokurator. Przepraszam świadka, że rozmawiamy w jego obecności o tych sprawach. O przesłuchanie pani prokurator wnosił natomiast pana kolega, pan poseł Zieliński. W związku z powyższym Komisja wezwała wszystkich świadków, którzy są wskazani we wniosku i stąd bierze się także obecność na dzisiejszym posiedzeniu pani prokurator Kwiatkowskiej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pierwszy raz o tym słyszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Być może, ale stosowne zapisy znajdują się w protokole z naszego posiedzenia.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, proszę w takim razie przywołać te zapisy, bo mówiąc szczerze niczego takiego sobie nie przypominam. Jestem bardzo zdziwiony pana słowami.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Było to przed mniej więcej dwoma miesiącami, jeśli mnie pamięć nie myli. Posiedzenie odbywało się w sali nr 307. Składałem wówczas wniosek o to, abyśmy nie wzywali kolejnych prokuratorów. Pamiętam dokładnie moje stanowisko. Nie wiem tylko, czy to pan, panie pośle Zieliński, czy pan poseł Suski o to wnosił.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Proszę doprecyzować swoją wypowiedź, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja jestem członkiem tej Komisji chyba dopiero od dwóch miesięcy i raczej takiego wniosku nie mogłem złożyć.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panowie zawnioskowaliście o to.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, ale w takiej sytuacji nie ma stwierdzenia „panowie". Nie używa się też liczby mnogiej.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Możemy sięgnąć do protokołu i ostatecznie wyjaśnić tę kwestię.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Czy pozwoli mi pan dokończyć wypowiedź?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Z całą pewnością nie wnosiłem o przesłuchanie kogokolwiek, więc tym bardziej dziwię się temu, co pan teraz opowiada. Proszę zajrzeć do protokołu i to wyjaśnić. Jeżeli o mnie chodzi, to jak powiedziałem, nie składałem wniosku o przesłuchanie jakiegokolwiek świadka. Dlaczego? Działo się tak z bardzo prostego powodu, który wyraźnie artykuło-

wałem w moich wystąpieniach. Uważam bowiem, że cała akcja tej Komisji jest jedną wielką hucpą polityczną. Zawsze tak twierdziłem i każde posiedzenie Komisji potwierdza moje słowa. Stałem na takim stanowisku wtedy, gdy pracom Komisji przewodniczył jej poprzedni przewodniczący i będę nadal tak twierdził, dopóki analogicznie będzie postępował jej aktualny przewodniczący, pan poseł Kropiwnicki. Nie widzę żadnego sensu w pracach Komisji.

Wniosek, którym się zajmujemy, jest motywowany politycznie. Z postępowania prowadzonego przez Komisję absolutnie nic nie wynika. Jest to zwyczajny atak polityczny na dwie osoby, które zostały objęte tym wnioskiem, i szukanie dziury w całym, co powtarzam po raz kolejny. Z tych powodów nie mogłem wnioskować o przesłuchanie kogokolwiek, ponieważ uważam, że cała nasza aktywność w tym względzie jest całkowicie bez sensu.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, zróbmy tak, że…

Sekretarz Komisji Małgorzata Służewska-Idzikowska:

Z protokołów wynika, że wniosek w tej sprawie złożył pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo proszę, aby pan przewodniczący mnie przeprosił, bo jak się okazało, wnioskował o to pan poseł Hoc, a nie ja.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję za informację. Sekretariat podpowiada mi, że autorem wniosku był pan poseł Hoc. W takim razie bardzo przepraszam pana posła Zielińskiego.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Proszę, aby pan przewodniczący uważał na to, co mówi.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo pana przepraszam, panie pośle, ale wtedy siedzieliście panowie obok siebie i stąd się wzięła moja pomyłka.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Czy pan widzi, panie przewodniczący, jak pan teraz wygląda?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, panie pośle, ale faktem jest, że to jednak ktoś z waszego środowiska wnioskował o przesłuchanie pani prokurator.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, za chwilę mogę na tej samej zasadzie oskarżyć pana o znacznie gorsze rzeczy. Proszę na przyszłość tak się nie zachowywać i nie używać jakichś zamienników, kiedy mówi pan o mojej osobie. Naprawdę, proszę tego nie robić. Czy dla pana nie ma żadnego znaczenia, czy coś powiedział ten, czy inny poseł? Dla mnie ma to znaczenie, panie przewodniczący. Pan mnie w tej chwili w coś wrabia. Jeszcze raz panu oświadczam, że takiego wniosku nie składałem, ponieważ uważam, że to jest hucpa polityczna to, co pan robi w tej Komisji i pana koledzy z PO oraz sojusznicy. I to wszystko, co mam do powiedzenia. Proszę mi niczego więcej nie insynuować. W innym przypadku naraża się pan w ten sposób na bardzo poważne konsekwencje z mojej strony.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, panie pośle. Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chciałbym zadać pytanie pani świadek. Właściwie to mam dwa krótkie pytania. Świadek ma oczywiście prawo do krótszej lub dłuższej odpowiedzi, jest to wybór świadka, ale wydaje mi się, że na pytania, które za chwilę postawię, można odpowiedzieć jednym słowem: tak lub nie. Jak zaznaczyłem, sposób odpowiedzi zależy od świadka.

Pierwsze pytanie jest następujące: czy posiada świadek wiedzę na temat tego, żeby ustalono, kto był źródłem przecieków? Drugie pytanie: czy posiada świadek informację o występowaniu politycznych nacisków w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę świadka o udzielenie odpowiedzi.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Z tego, co jeszcze pamiętam, a upłynęło już od tamtego czasu sporo czasu, postępowanie zostało umorzone z powodu stwierdzenia braku dostatecznych danych na zaistnienie przecieku w ogóle. To po pierwsze. Jeśli natomiast chodzi o drugie pytanie pana posła, czyli czy ja posiadam wiedzę o naciskach, czy też jej nie posiadam, to chcę zaznaczyć, że wypowiadając się na temat tamtej sprawy, mogę mówić jedynie o tym okresie, w którym sprawowałam nadzór nad śledztwem. W tamtym czasie, odpowiedziałam zresztą w ten sposób na pytanie pani poseł Pawłowicz, nikt na mnie nie naciskał. Prokuratorzy referenci również się do mnie nie skarżyli, żeby ktoś wywierał na nich naciski.

Jeśli chodzi o całe postępowanie, to nie posiadam wiedzy na ten temat. Wypowiadam się na ten temat wyłącznie w oparciu o wiedzę, którą dysponuję, i o kontakty, które miałam w tamtym czasie. Co się działo wcześniej, tego nie wiem i nie mogę odpowiedzialnie wypowiadać się w tej sprawie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani prokurator. Była to wyczerpująca odpowiedź, która jedynie potwierdza, że całe to postępowanie jest nie tylko polityczną hucpą, ale próbą wprowadzenia najzwyklejszej dyktatury i chęcią zniszczenia opozycji przez rządzącą bandę. Dziś rządzi Polską banda złodziei i oszustów.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

Afer z udziałem członków Platformy Obywatelskiej są setki. Działalność tej Komisji to próba zasłonienia bandyckich rządów, które dziś Polskę dławią. Prowadząc to postępowanie, próbujecie dopaść przeciwników politycznych i ich zniszczyć. To jest skandaliczne.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przypominam panu, panie pośle, że ocenę materiału będziemy prowadzić na odrębnym posiedzeniu.

Poseł Marek Suski (PiS):

To przypomina Białoruś. Ja już dziś oceniam wasze działania, panie przewodniczący. Takie jest moje zdanie na ten temat. Chciałbym jeszcze na zakończenie podziękować świadkowi za jego zeznanie, ponieważ ono rzeczywiście rozwiewa wszelkie wątpliwości.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan przewodniczący Chmielewski, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Proszę świadka, od kiedy pani pracuje w Prokuraturze Apelacyjnej?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

W Prokuraturze Apelacyjnej pracuję od 2003 r. Najpierw pracowałam w Wydziale II do Spraw Przestępczości Zorganizowanej w tej jednostce, a od 2006 r. jestem wizytatorem w Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę posłów o zachowanie ciszy.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy świadek pamięta, kto nadzorował sprawy wymienione przez świadka przed tym, nim to świadek objęła je nadzorem?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Tak, pamiętam, panie pośle. Była to pani prokurator Jolanta Mamej. Wówczas pracowała ona w Wydziale II PZ. Po zlikwidowaniu tego wydziału i po przejęciu sprawy przeze mnie przestała ona nadzorować to postępowanie.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Jeżeli dobrze zrozumiałem, to podstawą pani wniosków, które przedstawiła świadek Komisji w sposób ogólny, była analiza akt.

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

Tak, panie pośle.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Czy w tych aktach znajdował się dokument wyłączający od nadzoru prokurator apelacyjną panią Marzenę Kowalską?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

W aktach nadzoru takiego dokumentu nie było. Z całą pewnością.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

A czy według pani prokurator Marzena Kowalska brała udział w czynnościach nadzoru w okresie przed 2 października 2007 r.?

Świadek Katarzyna Kwiatkowska:

O tym, jak wyglądała sytuacja przed 2 października, nie posiadam absolutnie żadnej wiedzy, panie pośle. Po zadekretowaniu, i jest to w aktach podręcznych nadzoru z datą 2 października 2007 r., otrzymałam polecenie zapoznania się z treścią akt sprawy i następnie dokonałam oceny materiału dowodowego pod kątem prawidłowości jego zbierania w tym postępowaniu. Jeżeli stwierdziłabym konieczność przeprowadzenia innych czynności procesowych, miałam sporządzić stosowne wytyczne, które jak już dziś powiedziałam, prokuratorzy mogą wziąć pod uwagę, ale równie dobrze mogą je uznać za niecelowe i niepotrzebne. Należy bowiem pamiętać, że w październiku 2007 r. zmienił się wewnętrzny regulamin dotyczący funkcjonowania prokuratury. Wprowadził on zmianę sposobu sprawowania zwierzchniego nadzoru służbowego. Miał on mieć od tej pory charakter konsultacyjny. Jego konsultacyjność miała polegać na tym, że prokurator nadzorca powinien zapoznać się z materiałami sprawy, a następnie, oczywiście w miarę potrzeby, jeżeli prokuratorzy referenci zgłaszali taką chęć, prokurator nadzorujący powinien udzielać im pomocy merytorycznej. Miało się to dokonywać poprzez przedstawianie swoich stanowisk i prowadzenie rozmów oraz dyskusji. Rozmowy, które prowadziłam z prokuratorami referentami, miały na celu wyłącznie przedstawienie swoich poglądów. Ja prezentowałam mój pogląd, oni przedstawiali swój, ale ostateczna decyzja i tak była podejmowana przez prokuratorów, którzy byli gospodarzami prowadzonego postępowania.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów ma jeszcze pytania do świadka? Nie ma zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że zakończyliśmy przesłuchanie świadka. Dziękuję pani prokurator. Sekretariat Komisji skontaktuje się z panią w celu wyznaczenia miejsca i terminu zapoznania się z protokołem z posiedzenia i jego podpisania. Myślę, że nastąpi to w okresie najbliższych czternastu dni. Do widzenia pani prokurator.

Państwa posłów poproszę jeszcze o pozostanie na sali obrad. W ramach spraw różnych rozpatrzymy wnioski dowodowe, których chęć zgłoszenia sygnalizował na początku posiedzenia pan poseł Smoliński. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dotychczasowy materiał będzie oczywiście podlegał ocenie, ale na podstawie wstępnej analizy można stwierdzić, że tak jak państwo próbujecie znaleźć uzasadnienie polityczne dla działań ówczesnego prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro, tak samo możemy stwierdzić, że próbujecie wykorzystać politycznie postępowanie prowadzone przez Komi-

sję. Skoro już prowadzimy taką, a nie inną grę, uważam, że należałoby także wysłuchać osoby, które bezpośrednio podejmowały wtedy czynności w prowadzonych postępowaniach. Mam na myśli prokuratora Jerzego Engelkinga, ówczesnego zastępcę prokuratora generalnego, prokuratora Dariusza Barskiego, również ówczesnego zastępcę prokuratora generalnego, prokuratora Andrzeja Szeligę, zastępcę prokuratora apelacyjnego w Warszawie oraz prokuratora Krzysztofa Sieraka, ówczesnego prokuratora Prokuratury Krajowej. Wymienieni prokuratorzy powinni zostać przesłuchani na okoliczność czynności podejmowanych w sprawach Ds. 24/07, jak i 324/07 oraz 400/07, a także 79/07 i 281/10, ich zasadności oraz wpływu na te postępowania ze strony ówczesnego prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro oraz na temat ewentualnej wiedzy na temat tych postępowań i zachowania prokuratora generalnego ze strony Jarosława Kaczyńskiego, byłego prezesa Rady Ministrów.

Należy również zbadać te same okoliczności, jakie wystąpiły w związku z przesłuchaniem prokuratora Olewińskiego i prokurator Kwiatkowskiej, czyli czy można uznać, że wystąpiły polityczne okoliczności ukierunkowania postępowania karnego w tych sprawach, jaka była zasadność przeprowadzenia konferencji prasowej w sierpniu 2007 r. oraz zasadność wyłączenia z postępowania 324/07 śledztwa 400/07. Ci prokuratorzy te śledztwa prowadzili albo je nadzorowali i dlatego uważam, że zasadne byłoby ich przesłuchanie przez Komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przyjmuję jako wniosek to, co powiedział pan przewodniczący Smoliński. Komisja i tak będzie musiała podjąć decyzję w tej sprawie. Jeśli dobrze pamiętam, to do szesnastego daliśmy sobie termin na zgłaszanie wniosków dowodowych. Oznacza to, że na kolejnym posiedzeniu będziemy mieli w porządku punkt poświęcony ocenie albo ewentualnemu poszerzeniu materiałów, a w takim przypadku podejmiemy decyzję, których świadków należy jeszcze wezwać i w jakiej kolejności. Do szesnastego każdy z posłów może zgłosić własne propozycje.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Do którego szesnastego, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Do 16 lutego, pani poseł. Jeśli zatem ktoś z państwa posłów ma jeszcze jakieś wnioski w tej sprawie, proszę o ich zgłaszanie do sekretariatu. Decyzje w tych sprawach podejmiemy na kolejnym posiedzeniu.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.